

# Polce zawieszono studia za jej poglądy pro-life

19 stycznia 2020

Jak podaje „Daily Telegraph” 24-letniej Polce, studentce położnictwa na University of Nottingham, zawieszono szpitalną praktykę i groziło jej niedopuszczenie do dyplomu, gdyż jej wykładowcy mieli poważne obawy, czy ze względu na swoje poglądy i ich szerzenie jest zdolna do wykonywania zawodu.

Brytyjskie media donoszą, że jest to pierwsza tego typu sprawa w Wielkiej Brytanii, która najprawdopodobniej będzie miała daleko idące konsekwencje w temacie wolności wypowiedzi w brytyjskich ośrodkach studenckich.

24-letniej Polce uniemożliwiono terminowe ukończenie jej praktyki w lokalnym szpitalu i groziło jej poddanie ocenie zdolności do wykonywania zawodu. W rezultacie prowadzonej w związku z nią sprawy, musiała zawiesić swoje studia na rok na uniwersytecie w Nottingham.

Polka twierdzi, że została poddana nieuzasadnionemu „stresowi”, odcięto ją od pomocy finansowej, gdyż nie kwalifikowała się do dofinansowania dla studentów ze względu na zawieszenie studiów. 24-latka zagroziła podjęciem działań prawnych w tej sprawie przeciwko uniwersyteckiej Russell Group i złożeniem formalnej skargi.

W ubiegłym tygodniu nieoczekiwanie władze uniwersytetu cofnęły swoją decyzję, jednak Polka powiedziała, że chciałaby, aby uniwersytet ją przeprosił „w imię sprawiedliwości” i dowodu na to, że „zdał sobie sprawę, iż postąpił niewłaściwie oraz zmieni swoje podejście, aby nikt inny nie przechodził przez to, przez co przeszła Polka”.

24-letnia katoliczka powiedziała „Daily Telegraph”: „Zamierzam domagać się odszkodowania za to, co mnie spotkało. Chciałabym

pociągnąć tę sprawę tak daleko, jak to konieczne. Uważam, że ważne jest, aby pamiętać, że posiadanie poglądów „pro-life” nie jest sprzeczne w byciem położną”.

Zawieszenie Polki wywołało szeroką debatę w Wielkiej Brytanii między grupami i organizacjami pro-life i pro-choice.

23 września ubiegłego roku Polka wzięła udział we Frashers Fair, aby promować grupę pro-life NSFL. Wtedy też zobaczył ją jeden z jej wykładowców, wziął od niej ulotki i złożył oficjalną skargę do Midwifery School. Parę dni później Polka otrzymała pismo dotyczące zaniepokojenia władz uczelni kwestią związaną z jej profesjonalnym podejściem, a jej praktyka szpitalna została zawieszona.

Źródło: [PolishExpress.co.uk](http://PolishExpress.co.uk)